DZIENNIK SPORTOWY

Rok III | Wtorek 9 marca 1948 | Nr 20 (90)

9 marca 1948 r.

Pragniemy poruszyć dzisiaj jedno palące zagadnienie, które tak w życiu klubów, jak i w naszym ruchu sportowym jest decydującej wagi, a mianowicie nadmierne obciążenie klubów sportowych świadczeniami finansowymi. Laik, patrząc na tłumy spieszące do kas, wyobraża sobie, że mecz piłki nożnej, to kopalnia złota. Tymczasem... sprawa ma się całkiem odwrotnie. Kluby, rozpoczynając sezon wiosenny, muszą uciekać się do pożyczek i to kluby nie byle jakie, ale o znanych nazwiskach w sporcie i administrowane wzorowo. Posłużmy się wymową cyfr. Normalnie płaci klub w Krakowie 10% podatku widowiskowego (Magistrat), 10% na Krak. Okr. Związek Piłki Nożnej, 2% PZPN (obniżone świadczenia w ostatnich dniach), 2% PKOl (Pol. Kom. Olimpijski), 1% Związek Polskich Związków Sportowych, 5% Wojewódzką Radę WF i PW (!), 2% podatek obrotowy. Daje to w sumie 32% świadczeń od sprzedanych biletów. Jeżeli dodamy do tego inne, dodatkowe świadczenia, to musimy przyjąć, że cyfra ta dojdzie do 40%. Klub musi zapłacić drużynie, którą sprowadza, wszystkie koszty (podróż, hotel, utrzymanie).

Cóż klubowi zostanie z tego pseudo-wielkiego dochodu? A w dodatku, jeżeli pogoda niedopisze, że klub musi do imprezy dopłacić. Wszystko to robi wrażenie, jakby się chciało podciąć gałąź, na której się siedzi. Bo trzeba zrozumieć także doniosłą rolę społeczną klubów, utrzymujących nieraz 16—17 sekcyj, bynajmniej nie rentownych, ale koniecznych w realizacji umasowienia sportu. Jeżeli ten stan rzeczy nie ulegnie radykalnej zmianie, to kluby będą musiały ograniczyć swą działalność tylko do sekcji piłki nożnej. Czyż to leży w interesie rozwoju polskiego sportu?

Jeżeli kluby nie będą mogły istnieć, albo tylko w ograniczonym zakresie działać, kto podejmie się tej wielkiej, bezinteresownej pracy społeczno-sportowej, jaką dają z siebie działacze klubowi?

W związku z reorganizacją sportu u nas, czas najwyższy, by zrewidować gruntownie tę finansową anomalię, podcinająca byt klubów.

(j. f.)

Międzynarodowe zawody o „Puchar Tatr" zakończone

Marusarz nadal najlepszym skoczkiem

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Polskiego")

Zakopane. W niedzielę odbyła się na Krokwi ostatnia konkurencja „Pucharu Tatr", skoki do kombinacji oraz skoki otwarte. W konkurencji skoków do kombinacji startowało 15 zawodników, którzy zajęli następujące miejsca: 1) Daniel-Krzeptowski Józef (SNPTT) nota 221,8, 2) Wieczorek (KN Szczyrek) 211,3, 3) Witek Władysław (HKN Zak.) 191,2, 4) Roj Władysław (Wisła Zak.) 187,9, 5) Gut-Szczerba (Wisła Zak.) 187,8, 6) Kaczmarczyk (AZS Krak.) 187,4, 7) Krzysztofiak (Cracovia) 186,7, 8) Dziedzic (HKN Zak.) 184,9, 9) Kwapień (Wisła Zak.) 179,7, 10) Szeliga Kazimierz (HKN Zak.) 178,3, 11) Sładeczek (OM TUR) 178,2.

W wyniku klasyfikacji ogólnej w kombinacji norweskiej pierwsze miejsce zajął Daniel-Krzeptowski 12,45 pkt., 2) Kwapień Tadeusz 60,3, 3) Wieczorek 80,01 pkt., 4) Dziedzic Stefan 83,45 pkt., 5) Bukowski 86,46, 6) Roj Wład. 104,80 pkt., 7) Kaczmarczyk 109,32 pkt., 8) Dawidek 114,79 pkt., 9) Ziemba (HKN Zak.) 144,92, 10) Krzysztofiak (Cracovia) 150,82. W konkurencji tej najdłuższy skok 65 m oddał Wieczorek.

W konkurencji skoków otwartych zwyciężył Stanisław Marusarz, osiągając długość 67 i 73 m. Rewelacyjnie wypadł w tej konkurencji Ślązak Antoni Wieczorek, który miał skoki 75 i 71 m, jednak wykazuje duże braki stylowe zwłaszcza przy lądowaniu. Najpiękniejszy stylowo skok oddał Daniel Krzeptowski 69,5 m. Słabo wypadli goście jugosłowiańscy, Finżgar skoczył 67 i 70 m, ale z upadkiem. Zalokar miał skoki trochę krótsze 65 i 66 m, ale ładne stylowo.



Stanisław Marusarz w skoku

1) Marusarz Stanisław skoki 67 i 73, nota 217,3. 2) Wieczorek skoki 75 i 71 m. nota 212,8, 3) Krzeptowski 65,5 i 69,5, nota 209. 4) Zalokar 65 i 66 m, nota 201.3. 5) Gąsienica Józkowy 64 i 61,5 m, nota 189,7. 6) Klamerus 57 i 58,5 m, nota 189,5. 7) Gut-Szczerba 57,5 i 62 m, nota 189,2. 8) Kwapień 57 i 62,5 m, nota 184,7. 9) Dziedzic 57,5 i 61 m, nota 184,7. 10) Gąsienica Samek 57,5 i 59 m, nota 182,6.

Zainteresowanie zawodami olbrzymie. Poraz pierwszy od czasów FIS, zgromadziła się na zawodach narciarskich tak wielka liczba publiczności, dochodząca do 10.000 osób.

K. ZIMNAL.

Zakopane (Zim). Sobotni mecz hokeja na lodzie między TS Wisłą (Zakopane) a RKS Legią zakończył się wynikiem 2:0 dla Wisły. (z).

Na trasie zjazdowej





W konkurencjach zjazdowych o „Puchar Tatr" wyróżniali się zwycięzca slalomu Mulej Tine Jugosławia (u góry) oraz Gąsienica-Ciaptak Jan, mistrz Polski (na dole).

Liga koszykowa

W dalszych spotkaniach ligi koszykowej AZS Kraków pokonał w Warszawie Znicz 55:23 (23:12) oraz przegrał z AZS W-wa 41:58 (13:27).

W Gdańsku YMCA zwyciężyła Wisłę (Kraków) 42:23.

Ostatnie bramki przed premierą w lidze

Wysokie zwycięstwa Wisły, Cracovii i Garbarni

Ostatnie mecze treningowe ligowców krakowskich przyniosły im nowe wysokie zwycięstwa. O wartościach technicznych poszczególnych drużyn i zawodników niewiele można jeszcze powiedzieć, natomiast pod względem kondycyjnym należy stwierdzić, iż wszystkie wykazują dobre przygotowanie. Gdy w poprzednią niedzielę trudności w grze stawiał śnieg, w ostatnią boisko pokrywało duże błoto, które powodowało u drużyn słabszych szybki opad z sił.

Wisła-Partyzant (Kielce) 12:0 (6:0)

Mimo wysokiego zwycięstwa Wisły, drużyna krakowska nie zachwyciła. Brak było widać ciągłości akcji, tempa gry, jedynie tylko kondycyjnie Wisła wytrzymała do końca zawodów. Gra toczyła się prawie cały czas na połowie Partyzanta. Goście, którzy tylko w pierwszych minutach gry stawiali pewien opór, opadli zupełnie na siłach, nie stanowiąc dla Wisły odpowiedniego partnera. W zespole krakowskim na wyróżnienie zasługują Gracz, Kohut i Rupa, którzy wykazali ciąg na bramkę ataku oraz Legutko na środku pomocy. Bramkarz Jurowicz i obrona nie miała okazji do wykazania swej formy wobec słabej gry ataku przeciwnika. Z Partyzanta należy wyróżnić bramkarza, który kilkakrotnie wyłapywał ostre strzały napastników krakowskich. Całość jednak na poziomie naszej B-klasowej drużyny. Bramki zdobyli Kohut 3, Rupa 2 i Gracz do przerwy, po pauzie zaś Cisowski i Rupa po 2, Kohut i Legutko. Sędziował Chruściński. (St.)

Cracovia-Chełmek 10:1 (6:0)

Silna drużyna Chełmka na skutek zupełnego braku kondycji nie miała nic do powiedzenia z dobrze grającą Cracovią. Od wyższej porażki uchronił gości bramkarz Łuczyński. Należy jednak podkreślić, iż Chełmek nie „murował", ale dążył do prowadzenia gry otwartej, co było jednak — w tej chwili — ponad jego siły. W Cracovii najlepszym był Bobula, który przez cały mecz silnie zatrudniony nie wykazywał większego zmęczenia. Na ogół wszyscy zawodnicy Cracovii kondycyjnie przedstawiają się b. dobrze. Atak Cracovii grał w składzie: Szeliga, Rożankowski II, Szewczyk, Poświat i Bobula i wykazywał dużą ruchliwość oraz dobrą dyspozycję strzałową. Bramki zdobyli Szewczyk 3, Parpan 2, Rożankowski II 2, Szeliga, Poświat oraz samobójcza. Dla Chełmka Borowski. Sędziował Pryk. (t)

Garbarnia - Groble 8:1 (3:0)

Garbarnia osiągnęła zwycięstwo na ogół łatwo. Groble jedynie do przerwy stanowiły chwilami równorzędnego partnera, po przerwie jednak opadły nieco na siłach. Bramki dla Garbarni uzyskali: Parpan II, Rakoczy i Lasiewicz po 2 oraz Nowak i Foryszewski. Dla Grobli honorowy punkt uzyskał z rzutu karnego Panaś. Sędziował Rutkowski junior.

(L.)

KOSZYKARKI WISŁY MISTRZEM OKRĘGU K. O. Z. P. R.

W decydującym spotkaniu Wisła pokonała Cracovię 37:26 (17:9). Poziom gry dość słaby, mecz był jednak interesujący, gdyż obie drużyny grały ambitnie i szybko. Punkty zdobyły dla Wisły: Mamińska 20, Łaptaś 7, Kirschanek 2, Kowalówka 2, Pudłówna 2, Ditkowska 2; dla Cracovii: Hartwig 3, Szostak 1, Piotrowska 2, Hukowa 1, Magiet 5, Szymańska 14.

Wisła występowała w mistrzostwach w następującym składzie: Mamińska, Łaptaś, Kirschanek, Kowalówka, Pudłówna, Ditkowska, Legutko.

TABELA ROZGRYWEK

Wisła	3	3	138:49
Cracovia	4	2	130:144
Suchard	3	0	48:153

W niedzielnych spotkaniach w piłce siatkowej kl. B KOZPR padły wyniki: Wieliczanka—Korona 2:0 (15:9, 17:9), Społem—Pocztowy 2:0 (15:6, 15:2), Wieliczanka—Legia 2:0 v. o., Społem—Wodociąg 2:0 (15:3, 15:3), Korona—Borek 2:0 (15:13, 15:8), YMCA—Dębnicki 2:0 (15:6, 15:10), Pocztowy—Borek 2:0 v. o., Krowodrza—Dębnicki 2:1 (10:15, 15:9, 15:10).

Piłka nożna w kraju

Łódź. Warta — Partyzant (Łódź) 6:2 (4:1). Strzelcy bramek Czapczyk i Gendera po 2, Gierak i Orłowski. Widzew — Zjednoczenie 7:0 (5:0).

Poznań. ZZK — Dąb 3:3 (1:2).

Chorzów. AKS — Lechia (Gdańsk) 5:0 (3:0). Strzelcy bramek Spodzieja 3, Cholewa i Muskała.

Warszawa. Polonia — Grochów 4:2 (2:1). Strzelcy bramek Sularz 2, Ochmański i Szczawiński dla Polonii oraz Galant i Izydorzak dla Grochowa. Legia — Syrena 3:1 (2:1) Strzelcy 1 bramek Górski, Oprych i Szaflarski.

Tarnów. Tarnovia — PZL Rzeszów 2:1 (1:0).

Chrzanów. Syntetyka (Oświęcim)— Fablok 5:1 (2:1).

„Dziewczyna — błyskawica"

— Maleńko, nie przeganiaj mnie — cieniutkim, niemal że płaczącym głosikiem, woła mała dziewczynka. — — Nie przeganiaj mnie!



M. Isakowa

Paulina ma dopiero osiem lat i trudno jej iść w zawody ze swą matką, znaną mistrzynią łyżwiarską ZSRR — Marią Isakową.

— Zgoda, Paulinko, nie będę — śmieje się głośno matka. I obie, ująwszy się za ręce, ślizgają się po zwierciadlanej tafli lodu.

To są „rodzinne" wyścigi Isakowej. Niedawno temu na tym samym stadionie „Dynamo" odbył się mecz czterech miast. Maria Isakowa uzyskała w nim cztery pierwsze miejsca na 500, 1000, 1500 i 3000 metrów Otrzymała cztery pierwsze nagrody i zyskała sobie nazwę szybkobiegacza na lodzie.

Maria Isakowa ma obecnie 27 lat. Jeszcze w 1934 roku ślizgała się ta córka robotnika-kowala na ślizgawce w Kirowsku, położonym na północy ZSRR. Nikt z bliskich, ani też sama Maria nie przypuszczała, że wyrośnie z niej tak sławna sportmenka. Minęły dwa lata. Szesnastoletnia Isakowa ustala od razu trzy kobiece rekordy radzieckie: na 500, 1500 i 5000 metrów. Sportowe i młodzieżowe organizacje roztaczają nad nią troskliwą opiekę — ma zapewnionego trenera, uczą ją bezpłatnie najlepsi łyżwiarze ZSRR. Mija kilka lat wytężonej pracy i Isakowa staje się mistrzynią swego powołania.

Gazety norweskie nazwały ją „dziewczyną-błyskawicą". Isakowa pracuje bardzo dużo. Oto co mówi o sobie:

— Gdy wychodzę na lód, mam za sobą wiele miesięcy pracy, porządnego treningu.

Latem dużo czasu spędzam nad rzeką — pływam, wiosłuję. Poza tym uprawiam biegi i gimnastykę.

Przy pierwszych mrozach wychodzę na lód, by odświeżyć sobie technikę biegu. W te dni szczególne znaczenie ma określony trening.

*

Ośmioletnia córeczka, Paulinka, to nie jedyna uczennica Isakowej. Pod jej kierownictwem trenuje grupa młodych sportsmenek, przypominających Marii jej niedawną jeszcze przeszłość.

FRASZKA

Wielbicielom artystek filmowych

W OKRESIE MISTRZOSTW BOKSERSKICH

— Po co jechać do Hollywood,
Wymęczyć się podczas jazdy.
— Wejdź na ring pomiędzy liny,
A zobaczysz także... gwiazdy!!

H. STOCZKIEWICZ

Mistrzowie okręgów w boksie

W dniach od 5—7 marca odbyły się w poszczególnych okręgach indywidulne mistrzostwa bokserskie.

Tytuły mistrzów zdobyli:

w Warszawie: Patora, Sobkowiak, Czortek, Żurawski, Wasiak, Kolczyński, Archacki i Grzelak,

w Poznaniu: Kasperczak, Szymański, Panke, Wesołowski, Adamski, Sobczak, Szymura i Klimecki,

w Rezszowie: Sudo, Szontag, Dobrosielski, Sypniewski, Gac, Bednarczyk, Glaczkowski, Trawiński.

we Wrocławiu: Sroczyński, Szymonowicz, Kaflowski, Walura, Sztolc, Fisezr, Branecki, Ciećwierz,

w Lublinie: Kołodyński II, Baran, Lipski, Łoziński, Zieliński, Kusz, Krzedzowski, Stanisezwski,

w Gdańsku: Sowiński, Klein, Gołyński, Skierka, Chychła, Rajski, Rudzki, Polakow.

w Łodzi: Kamiński, Stasiak, Marcinkowski, Olejnik, Pisarski, Żylis, Niewadzir,

w Katowicach: Kondys, Bazarnik, Matloch, Rademacher, Szenker, Nowara, Skwara, Kaczmarek

W Krakowie finały nie przyniosły walk na wysokim poziomie. Po walkach towarzyskich, z których najlepiej podobała się szybka, na dobrym poziomie walka w w. półśredniej, w której Stysiał (Cr) wygrał przez techn. k. o. w II r. z Piątkowskim (Wisła) walki finałowe przyniosły nast. wyniki:

W w. koguciej Przybylski (Cr) wygrał z Derbińskim (Wawel), przez poddanie się ostatniego w III r.; w piórkowej Gromala (Wisła) uzyskał tytuł mistrzowski bez walki, z powodu niestawienia się Piszczka (Groble); w półśredniej Rapacz (Cr) wygrał na pkt z Haluchem (Groble); w średniej Matuła (Wisła) zwyciężył Balę (Kor.), który trzymał się b. dzielnie; w półciężkiej Pieniążek (Groble) po wyrównanej przez 2 rundy walce, wygrał na pkt z Szymulą (Kor.) i w ciężkiej Ryś (Wisła) wypunktował Malinę (Kor.).

Sędziował w ringu Fedorowicz, na pkt — Mikołajczyk, Stawiarczyk, Winiarski i Bogdanowicz. (St)

KORONA—ZWIERZYNIECKI 3:1 (0:1)

Korona goszcząca na swym boisku wiceleadera krak. kl. A Zwierzynieckiego zwyciężyła całkiem zasłużenie, przedstawiając się pod względem kondycji bez zarzutu. Do pauzy gra była równorzędna, po przerwie zaś stroną przeważającą była Korona Wynik mógł być wyższy, gdyby nie dobra postawa bramkarza Piekły, który uratował Zwierzynieckiego od większej porażki. W ataku wyróżnił się ponadto Konopek. W Koronie dobrze zagrali: Grabiec, Pawlik i Stachowicz. Bramki dla zwycięzców zdobyli Grabiec, Stachowicz i Rychlik, dla pokonanych Panek z karnego. Sędziował Przemiesławski. (H).

*

DWUDNIOWE MISTRZOSTWA ZRSS OKR. KRAK. W TENISIE STOŁOWYM przyniosły zwycięstwo drużynie Groble, która pokonała w finale Garbarnię 5:3, Prądniczankę 3:2 i Nadwiślan 5:0, drugie miejsce zajęła Garbarnia, trzecie — Prądniczanka, czwarte — Nadwiślan. Udział brało 10 drużyn. Najlepszym ping-pongistą mistrzostw był Bezwiński z Grobli, a poza nim wyróżnili się: Ziemba i Sama z Nadwiślanu, Łucki z Prądniczanki oraz Piekło i Wilcher ze Zwierzynieckiego.

TYDZIEŃ SPORTU PRACOWNICZEGO. W ramach ogólnokrajowych Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, które odbędą się w sierpniu br. w Warszawie, przewidziany jest pokaz gimnastyczny o charakterze masowym. W związku z tym ref. sportowy OKZZ w Krakowie organizuje pod kier. instruktora Daniela (mistrza Polski) lekcje gimnastyki dla wszystkich członków związków zawodowych. Lekcje te są bezpłatne i odbywają się we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia, dla mężczyzn od godz. 16—18, dla kobiet od 18—19. Wpisy przyjmuje codziennie ref. sportowy OKZZ Kraków, Rynek Gł. 34, I p., pok. 7, od godz. 8—10 i od 14—16.

Piorun contra sędzia

Angielski sędzia piłkarski Stanley Cockayne przeżył ostatnio niezbyt miły wypadek. Oto w chwili, gdy miał właśnie odgwizdać „karnego", uderzył piorun i wyrwał mu metalowy gwizdek z ręki. Kibice drużyny, która miała być ukarana, z satysfakcją twierdzili, że karny najoczywiściej się nie należał, a odgwizdanie go „wołało o pomstę do nieba".



Jak tam było naprawdę, nie wiadomo. Dość na tym, że nauczony doświadczeniem Anglik domaga się uzupełnienia przepisów gry wyjaśnieniem, co ma robić sędzia porażony piorunem? Przede wszystkim jednak proponuje zastąpić gwizdek metalowy, bakelitowym, co powinno wyeliminować radykalnie ingerencję „niebieskiej" sprawiedliwości.

Niejeden z naszych sędziów piłkarskich przeczytawszy o tych gwizdkowych „problemach" angielskiego kolegi, uśmiechnie się pogardliwie, mówiąc: „Ja gdy dostaję mecz do sędziowania, to muszę się martwić czy boisko ogrodzone siatką i drutem kolczastym, jak daleko do stacji, czy będzie milicja, ew... sikawki. Tak, grunt to sikawki! Mówiono o nich przecież na walnym zebraniu PZPN. Będą sikawki, to nawet przez metalowy gwizdek gwiżdżę wszystko — i na wszystko".

Doceniamy w pełni odwagę i poświęcenie naszych arbitrów, doceniamy pedagogiczne znaczenie problemu sikawki, chłodzącej rozgorączkowane głowy kibiców, ale — pobożne nasze życzenie — może w nadchodzącym sezonie obeszło by się bez tego wszystkiego.

A więc drodzy kibice! Trzymajcie na wodzy swoje nerwy (i ręce!). Chce sędzia zagwizdać „niesłusznie" karnego, wołajcie tylko o pomstę do nieba. Pioruny będą za was interweniować!

Chyba, żeby sędzia miał gwizdek bakelitowy. *(Rot)*

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 75.—, z odnoszeniem zł 100.—, przez pocztę zł 85.—. Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik" Dział prenumeraty PKO IV 1632. Dział ogłoszeń PKO IV-111

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1, Centrala tel. 545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14 I p Telefon 879-37, 651-48. — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki środy i piątki od 14—15 Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz.

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. Tel. 55-306. M—36108